

Sygn. akt III Ca 209/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Marcin Rak

Sędzia SO Roman Troll (spr.)

Sędzia SR del. Maryla Majewska – Lewandowska

Protokolant Małgorzata Gorczyńska

po rozpoznaniu w dniu 14 czerwca 2017 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa T. H.

przeciwko U. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim

z dnia 8 czerwca 2016 r., sygn. akt I C 1229/14

1) **zmienia zaskarżony wyrok:**

a) **w punktach 1 i 2 o tyle, że zasądzoną w punkcie 1 na rzecz powoda kwotę obniża z 46575 zł do 44415 zł (czterdzieści cztery tysiące czterysta piętnaście złotych),**

b) **w punkcie 3 o tyle, że zasądzoną w tym punkcie na rzecz powoda kwotę obniża z 5760,58 zł do 5325,68 zł (pięć tysięcy trzysta dwadzieścia pięć złotych i sześćdziesiąt osiem groszy);**

2) **oddala apelację w pozostałej części;**

3) **zasądza od powoda na rzecz pozwanej 428,40 zł (czterysta dwadzieścia osiem złotych i czterdzieści groszy) z tytułu zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

SSR del. Maryla Majewska – Lewandowska SSO Marcin Rak SSO Roman Troll

Sygn. akt III Ca 209/17

UZASADNIENIE

Powód T. H. wniósł o zasądzenie od pozwanej U. K. 67500 zł

z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz kosztami procesu. Uzasadniając swoje stanowisko wskazał, że żądanej kwoty dochodzi tytułem zachowku i odpowiada ona odpowiadającej 1/8 masy spadkowej, czyli nieruchomości położonej w T. o wartości 480000 zł, samochodu V. o wartości 45000 zł, samochodu M. o wartości 15000 zł, tj.

łącznie 540000 zł, uwzględniając udział 1/20 w nieruchomości stanowiący własność J. P. jako darowiznę otrzymaną od spadkodawcy.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Zakwestionowała pozwaną wartość majątku spadkowego, wskazując że nie przekracza 162000 zł, a spadkodawca posiadał rachunek w (...) Banku (...), na którym zgromadził 7000 euro, którą pobrała z konta matkę powoda i zatrzymała dla siebie (powinna ona zostać zaliczona na poczet zachowku należnego powodowi zgodnie z art. 996 k.c.).

Na rozprawie 27 kwietnia 2016 r. powód cofnął powództwo co do 20925 zł bez zrzeczenia się roszczenia, na co pozwana nie wyraziła zgody.

Wyrokiem z 8 czerwca 2016 r. Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim zasądził od pozwanej na rzecz powoda 46 575 zł z ustawowymi odsetkami od 7 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty (pkt 1); oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 2); zasądził od pozwanej na rzecz powoda 5760,58 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 3).

Orzeczenie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych: A. P. zmarł w 28 maja 2009 r., postanowieniem z 4 października 2011 r. spadek po zmarłym na mocy testamentu notarialnego z 8 maja 2009 r. nabyła jego córka U. K. w całości; w testamencie spadkodawca wydziedziczył swoje dzieci: D. H., R. K., J. P. dzieci L. z powodu braku opieki i nie utrzymywania kontaktów rodzinnych; do kręgu spadkobierców ustawowych zmarłego należą jego dzieci: D. H., U. K., J. P., R. K.. Powód jest jedynym synem D. H., który zmienił nazwisko z (...) na (...). A. P. był właścicielem nieruchomości położonej w T. przy ul. (...) nr działek (...) zabudowanej dwoma budynkami mieszkalnymi i budynkiem gospodarczym o wartości wg stanu na 28 maja 2009 r. i aktualnych cenach – 345600 zł, dwóch samochodów osobowych – marki M. (...) rocznik 1985 nr rej. (...) o wartości 1900 zł, V. (...) rocznik 2008 nr rej. (...) o wartości 25100 zł. Spadkodawca darował synowi, J. P., udział w wysokości 1/20 nieruchomości; posiadał dwa rachunki w (...) Banku (...) S.A. w K.: oszczędnościowy w euro o nr (...), w którym na 1 września 2009 r. zgromadzonych było 6507,56 euro i oszczędnościowy w USD o nr (...). Do rachunków tych upoważniona była jego córka D. H.. Z rachunku prowadzonego w walucie euro D. H., pobrała 9 lutego 2009 r. 6000 euro, a 12 marca 2009 r. 500 euro - pieniądze te pobrała ona bez zgody i wiedzy spadkodawcy, który dowiedział się o tym niedługo przed śmiercią i na wieść o tym zastał, nie podzieliła się z nikim tymi środkami.

Przy tak dokonanych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy przywołał regulację art. 991 § 1 k.c., art. 931 k.c. i art. 1011 k.c. wskazując, że instytucja zachowku polega na tym, iż osobom uprawnionym przysługuje roszczenie o zapłatę określonej sumy pieniężnej, zaś obowiązek jej wypłacenia powstaje w chwili śmierci spadkodawcy i należy do długów spadkowych, zaś powód jako wnuk zmarłego należy do kręgu osób uprawnionych i przysługuje mu żądanie wypłaty zachowku w wysokości połowy wartości przysługującego mu udziału spadkowego obliczonego, czyli 1/8 ($1/4 \times 1/2$). W chwili otwarcia spadku spadkodawcy przysługiwało prawo własności nieruchomości położonej w Turzy oraz dwóch samochodów osobowych o wartości łącznej 372600 zł. Pozwana podnosiła, że na należy stronie powodowej zachówek winna zostać zaliczona kwota pobrana przez matkę powoda z konta spadkodawcy przed jego śmiercią, ale nie było to zasadne, gdyż matka powoda, która była upoważniona do konta spadkodawcy, pobrała zgromadzone tam środki bez jego zgody i wiedzy, a nawet wbrew jego woli - nie sposób zatem przyjąć, że pobranie tych środków stanowiło darowiznę dokonaną przez spadkodawcę na rzecz D. H. (w tej części Sąd Rejonowy przytoczył stosowne orzecznictwo, literaturę i regulacje art. 996 k.c., art. 993 i nast. k.c., przepisy Prawa bankowego, wskazując że różnego rodzaju bezpłatne przysporzenia podlegają doliczeniu do masy spadkowej, ale w sytuacji, gdy zostały dokonane przez spadkodawcę, zaś z ustaleń faktycznych wynika, iż zamiarem spadkodawcy nie było obdarowanie tymi środkami D. H., a ich pobranie z konta odbyło się wbrew jego woli i nosiło znamiona czynu niedozwolonego).

Sąd Rejonowy nie uwzględnił także zarzutów pozwanej, odnoszących się do tego, że wartość zachowku winna być pomniejszona o nakłady wspólne małżonków w postaci budynków wzniesionych na nieruchomości spadkowej, gdyż jej twierdzenia nie zostały poparte żadnymi dowodami (wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c. i 3 k.p.c.).

Natomiast udział w wysokości 1/20 nieruchomości, należący do J. P., podlegał doliczeniu do spadku, jako darowizna na rzecz syna spadkodawcy (art. 994 k.c.), zaś sam fakt jej dokonania przez spadkodawcę był bezsporny.

Wartość czynną schedy spadkowej po A. P., stanowiąca podstawę obliczenia należnego po nim zachowku, Sąd Rejonowy ocenił na 372600 zł, a udział spadkowy każdego ze spadkobierców ustawowych (dziedziczących po 1/4 części spadku) na 93150 zł, dlatego za należny powodowi zachówek uznał 46575 zł (1/2 z 93150 zł). To spowodowało, że orzekł jak w sentencji zasądzając na rzecz powoda od pozwanej 46575 zł wraz z ustawowymi odsetkami od daty doręczenia pozwanej odpisu pozwu, oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Wskazał również, że nieskuteczne było cofnięcie powództwa co do pozostałej kwoty, skoro pozwana nie wyraziła na to zgody.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., zaznaczając, że powód utrzymał się ze swym żądaniem w 69%, a pozwana wygrała w 31%, a ten wynik należało również odnieść do sumy kosztów procesu, na które to złożyły się: opłaty sądowa od pozwu – 3375 zł, 3617 zł x 2 tytułem wynagrodzenia pełnomocników, 2981,70 zł tytułem wynagrodzenia biegłego, z czego powód poniósł 9973,70zł, a pozwana 3017 zł. Dlatego zasądzono od pozwanej na rzecz powoda 5760,58 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od tego orzeczenia złożyła pozwana zaskarżając wyrok w punkcie 1 ponad 23726,25 zł oraz co do kosztów postępowania w punkcie 3. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią przeprowadzonych dowodów poprzez chybione przyjęcie, że powinna zapłacić powodowi zachówek w wysokości 46575 zł, w sytuacji gdy: faktyczna wartość majątku stanowiącego podstawę do obliczenia zachowku powinna wynosić 199800 zł; a ponadto od tej kwoty powinna zostać odjęta i 1/20 z tytułu darowizny poczynionej przez spadkodawcę na rzecz J. P.. Zarzuciła również nierozpoznanie istoty sprawy poprzez nieuwzględnienie przy określaniu składu wartości majątku spadkowego faktu, że budynki nie na nieruchomości wchodzącej w skład spadku zostały wzniesione nie przez samego spadkodawcę, ale również przez jego żonę L. P., w czasie trwania ich małżeństwa, a tym samym połowa ich wartości powinna zostać odliczona od wartości schedy spadkowej.

Przy tak postawionych zarzutach wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, względnie o jego zmianę poprzez obniżenie kwoty zachowku do 23726,25 zł z równoczesnym zasądzeniem na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

Jednocześnie, na rozprawie apelacyjnej, wniosła o dopuszczenie dowodów z dokumentacji dotyczącej wzniesienia na nieruchomości wchodzącej w skład spadku zabudowań, aktu małżeństwa spadkodawcy i aktu zgonu jego żony na okoliczność ustalenia, że nieruchomość stanowiła majątek wspólny spadkodawcy i jego żony.

Nie złożono odpowiedzi na apelację.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy są prawidłowe i jako takie Sąd Okręgowy uznaje je za własne.

Zgodnie z art. 992 k.c. przy ustalaniu udziału spadkowego stanowiącego podstawę do obliczenia zachowku nie uwzględnia się spadkobierców którzy zrzekli się dziedziczenia albo zostali wydziedziczeni. Oznacza to, że trójki wydziedziczonego rodzeństwa, będących dziećmi spadkodawcy, nie należy brać pod uwagę przy ustalaniu udziału spadkowego. Nie dotyczy to natomiast ich zstępnych, albowiem zstępni wydziedziczonego zstępnego są uprawnieni do zachowku, chociażby przeżył on spadkodawcę (art. 1011 k.c.).

Powyższe wskazuje na konieczność ustalenia, czy wydziedziczone rodzeństwo posiadało zstępnych. Chodzi generalnie o R. K. oraz J. P., gdyż D. H. jest matką powoda, a pozwana jest spadkobiercą i nie została wydziedziczona.

Sąd Rejonowy nie ustalił w żaden sposób, czy ta dwójka rodzeństwa posiada dzieci. Należy jednak podkreślić, że R. K. i J. P. także, w chwili zgonu spadkodawcy, posiadali dzieci /oświadczenie pełnomocnika pozwanej na rozprawie apelacyjnej k. 273, 00:07:31-40, akta Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim o sygn. I Ns 648/09 k. 216/. Dlatego

też wyliczona przez Sąd Rejonowy część ułamkowa przypadająca powodowi jako zachówek (1/8 część spadku) jest prawidłowa. Zresztą nie była ona kwestionowana.

Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe pozwanej złożone na rozprawie apelacyjnej, gdy były one spóźnione (art. 381 k.p.c.) – strona mogła jej powołać przed Sądem Rejonowym.

Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ustalił, że wartość nieruchomości, stanowiącej współwłasność spadkodawcy i jego syna wynosi 345600 zł. Apelująca nie skarży ustalania wartości tej nieruchomości w sposób niewłaściwy, ale uważa, że ta wartość powinna być pomniejszona z tego powodu, że wzniesione na tej nieruchomości budynki były również wznoszone przez jego żonę, a więc w skład spadku powinien wchodzić udział wynoszący połowę tej wartości. Takie stanowisko jest niezasadne, albowiem nieruchomość ta nie stanowiła współwłasności spadkodawcy i jego żony. Nie była ona przedmiotem ich wspólności majątkowej (por. art. 48 k.c., który wskazuje, że zasadą jest, iż budynki są częścią składową gruntu; ustawa nie przewiduje w tym zakresie żadnego wyjątku). Ewentualna wysokość nakładów na tę nieruchomość nie została wykazana (art. 6 k.c.), nie było też prowadzone w tym zakresie żadne postępowanie, a obecna sprawa nie jest postępowaniem działowym. Dlatego też wartość tej nieruchomości powinna być ustalona zgodnie z tym prawem jakie przysługiwało spadkodawcy, a więc w 19/20 częściach, albowiem pozostały udział należy do jego syna, gdyż został mu darowany.

Wartości tej nieruchomości (...) wynosi więc 328320 zł, a udział w prawie własności w 1/20 wynosi 17280 zł. Wartość całej nieruchomości wynosi 345600 zł.

Zgodnie z art. 994 § 1 k.c. przy obliczaniu zachowku nie dolicza się darowizn dokonanych przed więcej niż dziesięciu laty licząc od daty otwarcia spadku na rzecz osób niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku. Chodzi o to, że tego rodzaju darowizny dolicza się do spadku tylko wówczas, gdy rozliczenia następują pomiędzy spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku. W rozpoznawanej sprawie uprawnionym do zachowku jest powód i żadnej darowizny nie otrzymał, natomiast zobowiązana jest spadkobierczynią, która również żadnej darowizny nie otrzymała (niczego innego nie wykazano). Natomiast w 1995 r. otrzymał darowiznę syn spadkodawcy – J. P. – w postaci 1/20 udziału w prawie własności nieruchomości /odpis KW nr (...) k. 23/. Syn spadkodawcy nie jest jego spadkobiercą i nie jest uprawniony do zachowku, albowiem został wydziedziczony, zaś status spadkobiercy należy wiązać z chwilą otwarcia spadku (por. P. Księżak: [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, pod red. K. Osajdy, C.H. Beck z 2017 r., teza 3 do art. 994). Dlatego też udzielona mu w 1995 r. darowizna nie może być doliczona do spadku (spadkodawca zmarł po upływie dziesięciu lat od jej dokonania), a co za tym idzie wartość nieruchomości, która stanowi majątek spadkowy wynosi 328320 zł, gdy już jest to udział wynoszący 19/20 części w prawie własności tej nieruchomości, a wartość tej nieruchomości w całości wynosi 345600 zł. W tej części więc Sąd Rejonowy nieprawidłowo doliczył do spadku darowiznę uczynioną na jego rzecz.

Pozostałe zarzuty apelacji pozostają bezzasadne.

To powoduje, że wartość spadku ustalona dla potrzeb wyceny przysługującego powodowi zachowku wynosi nie, jak wskazał Sąd Rejonowy 372600 zł, ale 355320 zł (wartość nieruchomości – 19/20 części oraz 2 samochodów), a co za tym idzie zachówek przypadający powodowi (1/8), wynosi 44415 zł.

Poza niewłaściwym doliczeniem do spadku darowizny poczynionej na rzecz J. P. ocena prawna Sądu Rejonowego jest prawidłowa.

Dlatego też tylko niewielkiej części należało zmienić zaskarżone orzeczenie, co spowodowało również zmianę orzeczenia w przedmiocie kosztów postępowania, gdyż doszło do zmiany zakresu wybrania i przegrania sprawy przez strony. Ostatecznie pozwana przegrała sprawę w 66% (powód żądał 67500 zł, a otrzymał 44415 zł). Dlatego też koszty procesu, na podstawie art. 100 k.p.c., powinna ponieść pozwana w wysokości 8942,68 zł, gdyż ich suma wynosi 13590,70 zł, a poniosła 3617 zł, a więc różnicę musi zwrócić powodowi, czyli 5325,68 zł.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., należało orzec jak w punkcie 1 sentencji, zaś - na podstawie art. 385 k.p.c. - apelację jako bezzasadną w pozostałej części oddalono, jak w punkcie 2 sentencji.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w związku z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800), § 10 ust. 1 pkt 1 tego rozporządzenia, § 21 tego rozporządzenia i § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 12 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1668), gdyż powód przegrał sprawę w 9%, dlatego też pozwana – reprezentowana na rozprawie apelacyjnej przez nowego pełnomocnika (jego wynagrodzenie wynosi 75% tego przysługującego przed Sądem Rejonowym, czyli 3600 zł) powinna ponieść koszty postępowania w wysokości 4331,60 zł, a poniosła w wysokości 4760 zł (wynagrodzenie pełnomocnika – 3600 zł, opłata od apelacji – 1143 zł oraz opłata od pełnomocnictwa – 17 zł), a więc różnicę, czyli 428,40 zł, powinien jej zwrócić powód.

SSR (del.) Maryla Majewska-Lewandowska SSO Marcin Rak SSO Roman Troll